

Wrażenia ze Stypułowa

*Niedawno był nasz wyjazd do Stypułowa
I niespodziankę, zrobiła nam pogoda
Bez parasola, zmokła, niejedna głowa
A zadziwiła nas występu uroda.*



*W strojach, które nosili pradziadkowie
Przedstawiono nam ciężką pracę na roli
Gdy Marzanna popłynęła w sitowie
To ziarno do ziemi, wsiewano powoli.*

*Czas płynął, kłepano i ostrzono kłosy
I rozpoczęto kłosbę łąki, potem żniwa
Zbierano i wiązano złociste kłosy
I pot znoju, ciurkiem, po twarzy im spływał.*



*Pili wodę wszyscy, z garnków glinianych
Posilali się, w południowym upale
Kopki ustawiali ze snopków zebranych
Czasu na odpoczynek, nie było wcale.*

*A każdy kłos, który został na ściernisku
Był skrzętnie przez dzieci z pola zebrany
I gdy słońce, schyliło się bardzo nisko
Wrócił do domów, wiejski lud spracowany.*

*A potem zwożono do stodoły zbiory
Tam w ruch poszły szybko, cepy młójące
Przewiane ziarno, wsypano w wory
Gospodyni myślała o nowej mące.*

*Chleb z niej upiekła pachnący, rumiany
Kobiety uplotły wieniec dożynkowy
Zanim rozpoczęły się radosne tany
Dano go sołtysowi, by dzielił plon nowy.*



*Tak sugestywnie, pokazano trud, prace
Kiedyś, to wykonywali praojcowie,
Że też się nie wstydzę, oglądam i płaczę
Teresa też, może nam o tym coś opowie.*

*A wszystko było muzyką oplecione
Śpiewem, radością i wielką serdecznością
A stoły obficie, ciastem zastawione
Na koniec, dobry obiad, zmęczonym gościom.*

*Serdecznie dziękujemy za to wzruszenie
Podziwiamy was za to, co tu robicie
To wspaniałe, że rośnie wam pokolenie
Co będzie wiedziało jakie było życie.*

Łucja Hałuch



Opis spotkania Nowosolskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Kołem Gospodyń Wiejskich w Stypułowie, które odbyło się 20 maja 2015 r. w ramach zadania publicznego „Seniorzy NUTW zarażają aktywnością ruchową”